

ks. Marcin Kowalski

Apostoł Paweł
na temat relacji
homoseksualnych

108

Słowo wstępne

Jakie było zdanie św. Pawła na temat relacjach homoseksualnych i dlaczego jest ono ważne dla współczesnego odbiorcy?¹ Na pytanie to można odpowiedzieć na kilka sposobów, rozpoczynając od jego drugiej części. Paweł to apostoł, który pozostawił po sobie największej tekstów dotyczących etyki seksualnej. Ich zasadnicza część mieści się w 1 Kor 5–7, gdzie uwypuklone zostały pojawiające w Koryncie różnego rodzaju nadużycia związane z seksualnością, a także dyskusji poddany został charakter więzi małżeńskiej i celibatu. Nauczanie apostoła na setki, a nawet tysiące lat ukształtowało chrześcijańskie myślenie o tych kwestiach. Do jakiego stopnia pozostaje ono jednak normatywne dla nas? Czy etyka seksualna wczesnochrześcijańskich wspólnot pokrywa się z naszym myśleniem i wiedzą na temat seksualności, uwzględniając rozróżnienie między orientacją płciową i aktami płciowymi? To ważne, ale nie jedyne pytania, jakie stają przed czytelnikiem listów apostoła. Święty Paweł pisze o aktach homoseksualnych w Rz 1,26–27, 1 Kor 6,9–10 oraz 1 Tm 1,8–10, za każdym

1 Niektórzy autorzy współcześni w swoich opracowaniach odchodzą od określeń „homoseksualizm” bądź „homoseksualny” na rzecz terminu „homoerotyczność”, posługując się tym pojęciem jako bardziej adekwatnym dla opisanego postaw starożytnych. Pozwala ono według nich na uwzględnienie także relacji między kobietami, które wydają się zniknąć w relacjach „homoseksualnych”. Zob. np. B.J. BROOTEN, *Love Between Women. Early Christian Responses to Female Homoeroticism*, The Chicago Series on Sexuality, History, and Society, Chicago 1996, s. 8–9. Podejście takie stwarza jednak wrażenie, że autorzy biblijni, w tym Paweł, nie mówią nic o związkach homoseksualnych w naszym ich rozumieniu, krytykując raczej ich starożytne aberracje. Dla uniknięcia takiego wrażenia w opracowaniu tym pozostaniemy przy określeniu „homoseksualny” z przekonaniem, że teksty Pawła mogą być odczytywane także w kontekście współczesnych form homoseksualizmu. Do kwestii tej odniesiemy się jeszcze w rozdziale trzecim książki oraz w konkluzjach.

razem w tonie krytycznym. Jakiego typu związki krytykuje jednak apostoł? Czy chodzi mu o wszelkiego rodzaju relacje homoseksualne, czy tylko o te, które cechowało wykorzystywanie drugiego związane z prostytutką, pederastią i niewolnictwem? Czy Paweł rzeczywiście nie miałby nic przeciwko kochającym się i szanującym parom homoseksualnym?

Tego typu głosy i pytania pojawiają się we współczesnej debacie na temat relacji homoseksualnych. O tym, jak dalece aktualne są to kwestie, świadczy tocząca się wciąż dyskusja społeczna i wewnątrzkościelna na temat oceny związków homoseksualnych. Magisterium Kościoła wypowiadało się w tych sprawach kilkakrotnie na przestrzeni ostatnich pięćdziesięciu lat i dobrze będzie przypomnieć sobie krótko te wypowiedzi.

Najnowsze wypowiedzi Magisterium Kościoła na temat homoseksualizmu

W deklaracji Kongregacji Nauki Wiary *Persona humana* (1975) podkreśla się ściśle powiązanie chrześcijańskiej moralności z prawem naturalnym, które z kolei zakorzenione jest w prawie Bożym. Wpisane w serce człowieka, stoi ono na straży jego godności (nr 3). Ma ono wartość uniwersalną i, jak stwierdza deklaracja, nie jest jedynie normą kulturową, związaną ze zmieniającymi się okolicznościami historycznymi (nr 4). Dokument rozróżnia trwałą i przejściową skłonność homoseksualną, jednak nie pozwala zakwalifikować żadnej z nich jako „naturalnej”, co mogłoby prowadzić do aprobaty dla aktów homoseksualnych. Określa się je jako pozbawione „niezbędnego i istotnego uporządkowania”, jako „poważną deprawację” i następstwo odrzucenia Bożych praw (nr 8).

W dokumencie Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości* (1983), przenikniętym na wskroś duchem i myślą Jana Pawła II, prezentuje się płciowość w różnych wymiarach (osobowym, oblubieńczym i prokreacyjnym), podkreślając jej wymiar moralny i komplementarność na płaszczyźnie fizycznej, psychicznej i duchowej (nr 4–5, 19, 22, 25, 32). Wzmianka o homoseksualizmie pojawia się tu w sekcji omawiającej niektóre problemy szczegółowe. Jest on określony jako „przeszkoda w osiągnięciu dojrzałości seksualnej” z punktu widzenia tak indywidualnego, jak i międzyludzkiego. *Wytyczne* zachęcają do przyjmowania

osób o skłonnościach homoseksualnych z łagodnością, jednak bez usprawiedliwiania ich postaw życiowych (nr 101). Dokument wzywa też do poszukiwania przyczyn homoseksualizmu (nr 102) i niesienia kompetentnej pomocy, „przyjmując ze zrozumieniem, tworząc klimat zaufania, wspierając wyzwolenie jednostki i jej wzrost w opanowaniu siebie, budząc autentyczny wysiłek moralny w powrocie do miłości Boga i bliźniego, sugerując – jeśli to konieczne – pomoc medyczną i psychologiczną ze strony osób świadomych i respektujących to, czego naucza Kościół” (nr 103).

Idąc dalej, list Kongregacji Nauki Wiary *Do Biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych* (1986) zaczyna się znów od przypomnienia i podtrzymania katolickiej nauki na temat homoseksualizmu zawartej w deklaracji z 1975 roku. Także tu mówi się o „wewnętrzny nieuporządkowaniu” aktów homoseksualnych (nr 3). List odwołuje się do Biblii, która przedstawia spójną naukę na temat homoseksualizmu, a której naturalnym uzupełnieniem jest Tradycja i Magisterium Kościoła (nr 4–6). Wzywa wreszcie do odpowiedzialnego i pełnego troski duszpasterstwa osób homoseksualnych, określając jego cele i strategię działania (nr 7–18). Wydany wkrótce po liście Katechizm Kościoła Katolickiego (1992), także odwołując się do deklaracji z 1975 roku, powtarza nauczanie o homoseksualizmie jako „poważnej deprawacji”, która pozostaje w sprzeczności z prawem naturalnym i nie wynika z właściwie rozumianej i przeżywanej komplementarności uczuciowej i płciowej (2357). Jako taka nie może ona zostać przez Kościół zaaprobowana.

Jeśli chodzi o wypowiedzi Kościoła z XXI wieku, nota doktrynalna Kongregacji Nauki Wiary z 2003 roku *Uwagi dotyczące projektów legalizacji prawnej związków homoseksualnych między osobami homoseksualnymi* odpowiada na coraz silniejsze, płynące ze środowisk świeckich tendencje do legalizacji prawnej związków o charakterze homoseksualnym. Opierając się na argumentach adresowanych zarówno do wierzących, jak i niewierzących, zatroskanych o dobro wspólne (nr 1), nota wskazuje na należące do istoty małżeństwa (nr 2–3) komplementarność płci i płodność, których brakuje aktom homoseksualnym (nr 4). Przypomina przy tym teksty Pisma Świętego i Katechizmu wskazujące na związki homoseksualne jako „poważną deprawację” (nr 4). Zgodnie z nauczaniem Kościoła, brakuje im elementów biologicznych i antropologicznych konstytuujących małżeństwo i rodzinę, co stanowi także przeszkodę w integralnym rozwoju dzieci adoptowanych przez takie pary (nr 5–7).

Wreszcie *Responsum ad dubium* Kongregacji Nauki Wiary (2021) stwierdza, że niemożliwe jest udzielanie błogosławieństwa związkom między osobami tej samej płci, rozróżniając tutaj wyraźnie pomiędzy osobą i związkiem. Relacje homoseksualne zostają tu opisane jako nieodpowiadające zamysłowi Bożemu wobec mężczyzny i kobiety, a odmowa ich błogosławienia związana jest z ryzykiem utożsamiania ich z sakramentem małżeństwa. Nie wyklucza to błogosławienia indywidualnych osób o tendencjach homoseksualnych, które wyrażają wolę życia w wierności Bożym prawom i przykazaniom.

Jak widać, od drugiej połowy XX wieku toczy się w Kościele intensywna debata nad związkami o charakterze homoseksualnym. Wiąże się ona z przemianami społecznymi i religijnymi, jakim w tym względzie podlegała przede wszystkim kultura Zachodu. W pojawiających się opracowaniach i dokumentach na temat homoseksualizmu ważnym punktem odniesienia są oczywiście teksty Pisma Świętego. Deklaracja z 1975 roku kwalifikuje akty homoseksualne jako efekt odrzucenia praw Bożych, powołując się na Rz 1,24–27 i w tym samym przypisie odnosząc się do 1 Kor 6,10 oraz 1 Tm 1,10². Dokument z 1983 roku odwołuje się także do Rz 1,26–28, mówiąc o stosunkach homoseksualnych jako pozbawionych istotnego uporządkowania i odbiegających od obiektywnego porządku moralnego³. Zdecydowanie najwięcej uwagi tekstem biblijnym poświęca list z 1986 roku, w którym przestrzega się przed „nową egzegezą Pisma Świętego”, „według której Biblia nie miałaby nic do powiedzenia na temat homoseksualizmu, albo też dawałaby mu w jakiś sposób cichą aprobatę, albo w końcu podawałaby nakazy moralne tak uwarunkowane kulturowo i historycznie, że nie mogłyby być już stosowane do życia współczesnego”⁴. Przy wszystkich różnicach wynikających z kontekstu i historii tekstów biblijnych, list wskazuje na spójne nauczanie dotyczące stosunków homoseksualnych w Biblii⁵. Opiera się ono na Księdze Rodzaju i idei komplementarności płci, która odbija w sobie wewnętrzną jedność i różnorodność Trójcy, zamazywaną w człowieku przez grzech pierwotny. O postępującym zepsuciu w tym względzie świadczą

2 Zob. KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Persona humana*, Watykan 1975, nr 8, przypis 18.

3 Zob. KONGREGACJA DS. WYCHOWANIA KATOLICKIEGO, *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości*, Watykan 1983, nr 101, przypis 62.

4 Zob. J. RATZINGER, KONGREGACJA NAUKI WIARY, *List do Biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych*, Watykan 1986, nr 4.

5 Zob. J. RATZINGER, KONGREGACJA NAUKI WIARY, *List do Biskupów*, nr 5.

pojawiające się w Rdz 19,1–11 oraz Kpł 18,22 i 20,13 prawa potępiające postawy homoseksualne. List z 1983 roku nawiązuje także do św. Pawła, który nauczaniu na temat homoseksualizmu nadaje znaczenie eschatologiczne (1 Kor 6,9), kwalifikuje postawy homoseksualne jako „zaślepienie” zrywające harmonię pomiędzy Stwórcą i stworzeniem (Rz 1,26–27) oraz widzi w nich zaprzeczenie nauki chrześcijańskiej (1 Tm 1,10)⁶. Odniesienie do Pawła (Rz 1,24–27; 1 Kor 6,10; 1 Tm 1,10) pojawia się także w nocie z 2003 roku w kontekście dowodów z Pisma kwalifikujących stosunki homoseksualne jako poważną deprawację⁷.

Debata na temat homoseksualizmu i obecna książka

W Polsce kościelna i społeczna debata nad kwestiami homoseksualnymi od początku XXI wieku zaznacza się coraz mocniej. Tym bardziej daje znać o sobie brak kompetentnych opracowań tych kwestii z punktu widzenia biblistyki katolickiej. Tę wyraźną lukę uzupełniły Wiosenne Dni Biblijne „Relacje homoseksualne a zamysł Stwórcy wobec mężczyzny i kobiety”, zorganizowane przez Sekcję Nauk Biblijnych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II (17.03.2021). Ich owocem jest całościowe opracowanie dotyczące homoseksualizmu, które ukazało się w specjalnym tomie „Verbum Vitae” zatytułowanym *Relacje homoseksualne a zamysł Stwórcy wobec mężczyzny i kobiety* z 2021 roku. To właśnie z niego, z wygłoszonych wówczas referatów i opracowanych materiałów, wyrasta obecna książka, na którą składają się trzy rozdziały poświęcone tekstom Pawłowym. Stanowią one rozwinięcie i przepracowanie znajdujących się w 39. tomie „Verbum Vitae” trzech artykułów omawiających zagadnienie homoseksualizmu w pismach Pawła⁸. Opatrzona wstępem umieszczającym nauki apostoła w szerszym kontekście nauczania Kościoła, całość niniejszej

6 Zob. J. RATZINGER, KONGREGACJA NAUKI WIARY, *List do Biskupów*, nr 6.

7 Zob. KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Uwagi dotyczące projektów legalizacji prawnej związków homoseksualnych między osobami homoseksualnymi*, Watykan 2003, nr 4.

8 M. KOWALSKI, *Honor i wstyd, prawo naturalne oraz Pisma. Podstawy Pawłowej argumentacji na temat żeńskich i męskich relacji homoseksualnych w Rz 1,26–27, „Verbum Vitae” 2021, t. 39, nr 1, s. 223–254; M. KOWALSKI, Odrzucenie praw Stwórcy i relacje homoseksualne w Rz 1,26–27, „Verbum Vitae” 2021, t. 39, nr 1, s. 255–280; M. KOWALSKI, *Katalogi wad, Dekalog i relacje homoseksualne w 1 Kor 6,9–10 oraz 1 Tm 1,8–10, „Verbum Vitae” 2021, t. 39, nr 1, s. 281–306.**

publikacji dotyczy Pawłowego podejścia do kwestii homoseksualizmu, które nie doczekało się jeszcze w naszym rodzimym środowisku osobnego lub choćby szerszego opracowania⁹.

W książce omówione zostaną trzy podstawowe wypowiedzi Pawła na temat homoseksualizmu, które znajdujemy w Rz 1,26–27, 1 Kor 6,9–10 i 1 Tm 1,8–10. W rozdziale pierwszym przebadamy dokładnie tekst Rz 1,26–27, w którym pojawia się najdłuższa i najobficiej uargumentowana Pawłowa krytyka aktów homoseksualnych. Prócz analizy kontekstu, argumentacji i słownictwa Pawła, sporo miejsca poświęcone tu zostanie współczesnym interpretatorom, którzy starają się załagodzić lub zgoła odrzucić jego negatywną ocenę relacji homoseksualnych. W ich opracowaniach widać tendencje związane z tzw. nową egzegezą biblijną, przed którą ostrzega list Kongregacji Nauki Wiary z 1986 roku, a która próbuje oczyścić teksty Biblii z wszelkiej krytyki aktów homoseksualnych. Czy Paweł rzeczywiście nie rozróżnia między postawami a aktami homoseksualnymi, bądź krytykuje tylko te relacje, w których krzywdzi się drugiego? Czy jego argumentacja w Rz 1,26–27 ma znamiona przestarzałej normy kulturowej, zawęża się do kultu i idolatrii oraz pełni jedynie marginalną rolę w jednostce retorycznej Rz 1–4? Pytania te zasługują na rzetelną odpowiedź, której postaramy się udzielić w tym rozdziale.

W rozdziale drugim pozostajemy wciąż przy fundamentalnym tekście Rz 1,26–27, czytany jednak z nieco innej perspektywy. Obiektem naszego zainteresowania będzie tu grecko-rzymskie oraz żydowskie podłoże argumentacji Pawła na temat związków homoseksualnych. Czy apostoł jako jedyny w świecie starożytnym wyrażał dla nich brak akceptacji? Czy rzeczywiście cieszyły się one powszechną tolerancją w kulturze hellenistycznej? Czy Paweł pozostaje tu pod przemożnym wpływem kultury żydowskiej? Odpowiadając na te pytania, przebadamy najpierw kategorie honoru i wstydu, których apostoł, ale także inni autorzy starożytni używają, pisząc o relacjach homoseksualnych. Odniesiemy się także do używanej w ich argumentacji kategorii prawa naturalnego. Rozdział drugi zakończą wreszcie odniesienia do Pisma, w szczególności do Księgi Rodzaju, które stanowią podstawę dla Pawłowego nauczania na temat relacji homoseksualnych.

9 Zob. np. I. SŁAWIK, J. SŁAWIK, *Homoseksualizm problemem Kościoła*, „Rocznik Teologiczny” 2010, R. 52, z. 1–2, s. 9–70, gdzie odniesienie do Pawła znajduje się między innymi dotyczącymi homoseksualizmu tekstami Starego i Nowego Testamentu (s. 46–62).

Rozdział trzeci zawierać będzie analizę dwóch kolejnych tekstów apostoła: 1 Kor 6,9–10 oraz 1 Tm 1,8–10. Znowu umieścimy je najpierw we właściwym im kontekście argumentacyjnym, szukając odniesień do innych tekstów biblijnych i mierząc się z interpretacjami, które nie dostrzegają w nich krytyki znanego nam współcześnie homoseksualizmu. We fragmentach tych zauważa się raczej Pawłowe potępienie postaw związanych z pederastią i prostytutką, co jednak stanowi nieuprawione zawężenie znaczenia tych tekstów. Sporo problemów sprawiają tu też greckie terminy, którymi Paweł opisuje relacje homoseksualne.

Książkę zakończą konkluzje zawierające uwagi na temat języka oraz postulowanej nowej hermeneutyki w podejściu Pawła do relacji natury homoseksualnej. Sugeruje się, że kwalifikacją moralną homoseksualizmu powinny się dziś zajmować nauki empiryczne, odmawiając prawa do wypowiedzi w tym względzie teologii, etyce chrześcijańskiej oraz tekstom biblijnym. Czy rzeczywiście Biblia nie ma już dziś nic kompetentnego do powiedzenia na temat związków homoseksualnych? Czy ich ocenę powinniśmy oddać psychologii, neurobiologii bądź naukom o mózgu? W zakończeniu podejmiemy kwestię aktualności wypowiedzi Pawła w tym względzie oraz biblijnego modelu towarzyszenia osobom o skłonnościach homoseksualnych. To jedna z palących potrzeb naszych czasów, którą regularnie wspominają dokumenty Magisterium.

Ufam, że pozycja ta stanie się impulsem i przyczynkiem do dalszej debaty i kolejnych publikacji w tej ważnej dla Kościoła, społeczeństwa i współczesnej kultury kwestii. Mam także nadzieję, że dyskusje na temat relacji homoseksualnych prowadzone będą językiem, którego staram się używać w tej książce – merytorycznym i wrażliwym na wszystkie uczestniczące w debacie strony. Potrzebujemy dziś języka, który, nie antagonizując, pozwoli nam spotkać się z szacunkiem dla wyrażenia naszych odmiennych opinii w kwestii relacji homoseksualnych. Poszukiwanie takiego języka widać zresztą w najnowszych wypowiedziach Kościoła, zatroskanych o zgodne z Objawieniem i wrażliwe wyrażanie prawdy o biblijnej wizji osoby. Podobny cel przyświeca także tej książce, która wprowadza czytelników w nauczanie Pawła na temat homoseksualizmu. Jego zrozumienia i przybliżenia potrzebujemy dziś w Kościele dla skutecznego głoszenia Ewangelii i związanej z nią chrześcijańskiej moralności.

Odrzucenie praw
Stwórcy i relacje
homoseksualne
w Rz 1,26–27

Najobszerniejszy i najważniejszy, sądząc po poświęconej mu uwadze, tekst Pawła traktujący o relacjach homoseksualnych, odnajdujemy w pierwszym rozdziale Listu do Rzymian. Pośród wielu grzechów ściągających na świat gniew Boży, apostoł wymienia także związki homoseksualne (Rz 1,26–27). Pytania zadawane w tym kontekście dotyczą przede wszystkim tego, co Paweł rozumie tu przez homoseksualizm, jakie jego rodzaje praktykowane w starożytności potępia i czy mają one coś wspólnego ze współczesnym homoseksualizmem. Co ma na myśli apostoł, kiedy stwierdza, że homoseksualizm jest „przeciwny naturze”? Umieszczenie relacji homoseksualnych między innymi grzechami, podporządkowanie ich tematowi usprawiedliwienia i powiązanie z myślą żydowską każą także pytać o wagę i oryginalność Pawłowych wypowiedzi w tej kwestii. Odpowiadając na te pytania, przyjrzymy się najpierw argumentacji Pawła w Rz 1,18–32, a następnie dokonamy przeglądu współczesnych interpretacji tego fragmentu.

1.1. Kontekst i zawartość Pawłowej wypowiedzi na temat relacji homoseksualnych w Rz 1,26–27

Pośrodku sekcji, w której Paweł opisuje gniew Boży spadający na grzeszną ludzkość, czytamy:

Dlatego wydał ich Bóg na pastwę poniżających namiętności, mianowicie ich kobiety zamieniły współżycie zgodne z naturą na przeciwne naturze. Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy naturalne współżycie z kobietą, zapłonęli nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstydną czynność i otrzymując sami w sobie zapłatę należną za ich błąd (Rz 1,26–27)¹.

Relatywnie krótka, bo zawierająca tylko dwa wersy wzmianka o relacjach natury homoseksualnej, to jeden z argumentów (*pisteis*) sekcji, która zaczyna się tezą pomocniczą w wersie 18.: gniew Boży objawia się z nieba przeciw wszelkiej bezbożności i nieprawości, która próbuje powstrzymać objawienie Bożej prawdy². Paweł wcześniej, bo

1 Tłumaczenie własne na podstawie NA 28 i BT 5.

2 Na temat gniewu Bożego w Rz 1–3 zob. G. BORNKAMM, *The Revelation of God's Wrath (Romans 1–3)*, [w:] tegoż, *Early Christian Experience*, New York 1969,

w Rz 1,16–17, postawił tezę, że Ewangelia jest mocą Bożą dla zbawienia wszystkich bez wyjątku, Żydów i Greków, ponieważ w niej objawia się działająca przez wiarę Boża sprawiedliwość. Przejście od mocy Bożej i zbawienia w Rz 1,16–17 do gniewu Bożego w Rz 1,18 może wydawać się gwałtowne i niezrozumiałe, ale w ten sposób apostoł zamierza dowieść uniwersalnego charakteru zbawienia, które przychodzi przez wiarę w Chrystusa. Nie wspominając na razie postaci samego Zbawcy, Paweł rozpoczyna od zarysowania dramatycznej sytuacji całej ludzkości, która potrzebuje Bożej interwencji. Wszyscy bez wyjątku znajdują się w mocy grzechu i zasługują na potępienie³.

To właśnie oznacza obraz gniewu Bożego, od którego Paweł rozpoczyna w Rz 1,18. Trzy kolejne wersy (19–21) to pierwszy argument rozwijający tezę pomocniczą z wersetu 18.: przyczyną gniewu Bożego jest fakt nierozpoznania Tego, który objawił się człowiekowi w dziele stworzenia. Ludzkość nie oddała Stwórcy czci, co Paweł diagnozuje jako motywowane i tym bardziej skutkujące głupotą, pustym myśleniem (ἐματαιώθησαν ἐν τοῖς διαλογισμοῖς αὐτῶν) oraz zaćmieniem nierozumnego ludzkiego serca (w. 21). Apostoł wprowadza tu temat odrzucenia Stworzyciela, kluczowy dla argumentacji w Rz 1,18–32. Spójną budowę pierwszego argumentu Rz 1,19–21 potwierdza słownictwo związane z przymiotami Bożymi w werse 20. oraz tematyka poznania Boga (γινώσκω) i inkluzja w postaci spójnika διότι w wersach 19. i 21. Dalej w swojej argumentacji Paweł, zestawiając ze sobą działanie ludzkie i Bożą odpowiedź, opisuje Stwórcę „wydającego” grzeszną ludzkość na pastwę jej grzechów. Kluczową rolę, strukturyzującą argumentację apostoła w Rz 1,22–32, odgrywa czasownik

s. 47–70; „Denn Gottes Zorn wird vom Himmel her offenbar werden”. *Exegetische Erwägungen zu Röm 1:18*, „Zeitschrift für die Neutestamentliche Wissenschaft und die Kunde der Älteren Kirche” 1987, vol. 78, no. 1–2, s. 74–89; M. KOWALSKI, *Apokaliptyczny gniew Boga i jego miejsce w Ewangelii Pawła (Rz 1,18–32)*, „Verbum Vitae” 2018, nr 33, s. 203–249.

3 Na temat *dispositio* retorycznej Rz 1–3 oraz roli Rz 1,18–32 zob. J.N. ALETTI, *God’s Justice in Romans. Keys for Interpreting the Epistle to the Romans*, transl. P. Manning Meyer, Subsidia Biblica, vol. 37, Rome 2010, s. 61–91; M. KOWALSKI, *Problem Bożej sprawiedliwości w świetle Listu do Rzymian*, „Verbum Vitae” 2014, nr 26, s. 104. Zob. także W. WUELLNER, *Paul’s Rhetoric of Argumentation in Romans. An Alternative to the Donfried-Karris Debate*, „The Catholic Biblical Quarterly” 1976, vol. 38, no. 3, s. 330–351; T.H. TOBIN, *Controversy and Continuity in Romans 1:18–3:20*, „The Catholic Biblical Quarterly” 1993, vol. 55, no. 2, s. 298–318; C.L. PORTER, *Romans 1.18–32. Its Role in the Developing Argument*, „New Testament Studies” 1994, vol. 40, no. 2, s. 210–228.

παραδίδωμι („wydać”), który pozwala podzielić cały fragment na następujące części⁴:

– wersy 22–24

Oni: Podając się za mądrych, stali się głupimi i z a m i e n i l i (ἥλλαξαν) chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnych istot.

On: W y d a ł i c h (παρέδωκεν) poprzez požądania ich serc na łup nieczystości.

– wersy 25–27

Oni: Prawdę Bożą z a m i e n i l i (μετήλλαξαν) w kłamstwo i oddawali cześć stworzeniu.

On: W y d a ł i c h (παρέδωκεν) na pastwę poniżających namiętności.

– wersy 28–31

Oni: N i e z a a k c e p t o w a l i (οὐκ ἔδοκίμασαν) prawdziwego poznania Boga.

On: W y d a ł i c h (παρέδωκεν) na pastwę niewartego aprobaty rozumu.

Jak zwracają uwagę komentatorzy, czasownik παραδίδωμι z dynamizującym go przyimkiem εἰς oznacza wydanie kogoś organom sądowym

4 Na temat struktury badanej perykopy zob. E. KLOSTERMANN, *Die adäquate Vergeltung in Röm 1,22–31*, „Zeitschrift für die Neutestamentliche Wissenschaft und die Kunde der Älteren Kirche” 1933, H. 32, Jg. 1, s. 1–6; J. JEREMIAS, *Zu Rm 1:22–32*, „Zeitschrift für die Neutestamentliche Wissenschaft” 1954, H. 45, Jg. 1–2, s. 119–121; W. POPKES, *Zum Aufbau und Charakter von Römer 1:18–32*, „New Testament Studies” 1982, vol. 28, no. 4, s. 490–501; J.D.G. DUNN, *Romans*, vol. A: 1–8, Word Biblical Commentary, vol. 38, Dallas 1988, s. 53; J.A. FITZMYER, *Romans. A New Translation with Introduction and Commentary*, Anchor Bible, vol. 33, New York 1993, s. 276; D.J. MOO, *The Epistle to the Romans*, New International Commentary on the New Testament, Grand Rapids 1996, s. 96; R. JEWETT, R.D. KOTANSKY, *Romans. A Commentary on the Book of Romans*, Hermeneia, Minneapolis 2007, s. 149; I. HIMBAZA, A. SCHENKER, J.-B. EDART, *The Bible on the Question of Homosexuality*, Washington 2012, s. 86–87; A.J. LUCAS, *Reorienting the Structural Paradigm and Social Significance of Romans 1:18–32*, „Journal of Biblical Literature” 2012, vol. 131, no. 1, s. 121–141; R.N. LONGENECKER, *The Epistle to the Romans. A Commentary on the Greek Text*, The New International Greek Testament Commentary, Grand Rapids 2016, s. 192–193.

dla wymierzenia kary⁵. Paweł opisuje nim suwerenny wyrok Boga, który wtrąca ludzkość do więzienia własnych win, pozwalając jej doświadczyć ich skutków⁶.

Dramatyczne konsekwencje odrzucenia Stwórcy (Rz 1,22–25)

Bunt przeciw Stwórcy ma ostatecznie fatalne konsekwencje dla człowieka, obracając się przeciw niemu samemu i prowadząc do poniżenia ludzkiego ciała (ww. 22–24). Ci, którzy oddają się bałwochwalcemu kultowi stworzenia, ubóstwiają ludzi i zwierzęta, według apostoła padają najpierw łupem własnych „pożądań” (ἐπιθυμία) oraz „nieczystości” (ἀκαθαρσία)⁷.

Rzeczownik ἐπιθυμία według Jamesa Dunna oznacza tu pożądanie kojarzone wręcz ze zwierzęcym apetytem, żądze cielesne⁸. Terminy ἀκαθαρσία / ἀκάθαρτος („nieczystość, nieczysty”) pojawiają się z kolei często w Księdze Kapłańskiej, gdzie opisuje się nimi rytualny stan powodowany przez dotknięcie czegoś nieczystego (Kpł 5,2–3; 7,20–21; 17,15), kategorie zwierząt, których spożywania się zabrania (Kpł 11,4–8.24–33; 20,25), stan wywoływany wyciekami z ciała (Kpł 12; 15), chorobami (Kpł 13–14), grzech kazirodztwa (Kpł 20,21), ale także nieczystość w ogólnym sensie grzechu Izraela, który bezczęści przybytek (Kpł 16,16.19)⁹. Nieczystość wiąże się z pogańskimi kultami (2 Krn 29,16; 1 Mch 4,43) oraz grzechami pogan, których Izrael nie może naśladować (Ezd 6,21; 9,11; 1 Mch 1,48). Księga Przysłów (LXX) łączy z nieczystością różne rodzaje grzechów natury społecznej i moralnej, stwierdzając, że budzą one odrazę u Boga¹⁰. Nieczystość pojawia się także jako synonim grzechu w tekstach prorockich, zawierając w sobie szeroką gamę wykroczeń związanych z bałwochwalstwem,

5 Por. R. JEWETT, R.D. KOTANSKY, *Romans*, s. 166–167.

6 Por. D.J. MOO, *The Epistle to the Romans*, s. 110–111.

7 Na temat idolatrycznej czci oddawanej zwierzętom, której importowane z Egiptu wpływy zaznaczają się w Rzymie, oraz o teriomorficznych wyobrażeniach starożytnych bóstw zob. R. JEWETT, R.D. KOTANSKY, *Romans*, s. 162 – z odniesieniem do archeologii i autorów starożytnych.

8 Zob. J.D.G. DUNN, *Romans 1–8*, s. 62 – z odniesieniem do Rz 6,12; 7,7–8; 13:14; Ga 5,16.24; Kol 3,5; 1 Tes 4,5; Ef 2,3; 4,22.

9 W znaczeniu nieczystości rytualnej termin pojawia się także w przeważającej mierze w Księdze Liczb: 5,2; 9,6–7.10; 19,7.8.10.11.13–17.19–22.

10 Zob. Prz 3,32; 6,16; 16,5; 17,15; 20,10; 21,15; 24,9. Podobnie Hi 15,16; Mdr 2,16.

formalizmem religijnym i zdradą Boga Przymierza¹¹. W Ewangeliach terminy ἀκαθαρσία / ἀκάθαρτος opisują przede wszystkim duchy nieczyste, a w jednym przypadku ogólnie grzechy faryzeuszy (Mt 23,27)¹². Wreszcie u Pawła nieczystość odnosi się zasadniczo do grzechów natury cielesnej, ale także do nieszczerości (1 Tes 2,3), stanu przeciwnego świętości (1 Kor 7,14; 1 Tes 4,7) i wszystkiego, co wiąże się z pogańskim stylem życia (2 Kor 6,17)¹³. Terminem tym opisuje się to, co wyklucza wspólnotę z Bogiem, ale także z drugim człowiekiem¹⁴. „Nieczystość” w Starym i Nowym Testamencie wiąże się zatem nie tylko z kultem, ale też posiada ważne znaczenie moralne. Opisuje się nią grzech w jego jednym, zasadniczym aspekcie: uniemożliwia on człowiekowi zbliżenie się do Boga i do drugiego.

W interesującym nas Rz 1,24 Paweł odnosi się do nieczystości pojmowanej jako grzech natury seksualnej, którego przedmiot nie zostaje na razie precyzyjnie dookreślony. Apostoł wskazuje na zgubny skutek praktykowania „nieczystości” (grzechów w sferze seksualnej), jakim jest poniżenie ludzkiego ciała. Czasownik ἀτιμάζω, którego używa tu Paweł, może w Starym Testamencie oznaczać zniewagę w sensie wykroczenia niewolnicy przeciw pani (Rdz 16,4–5), brak szacunku dziecka wobec ojca lub matki¹⁵, pogardę wobec kogoś¹⁶, hańbę, jaką ściąga na siebie człowiek przez swoje grzechy (Syr 10,29; 22,5), czy też Boga unizającego grzesznika¹⁷. W Nowym Testamencie opisuje się nim zniewagę, jakiej doznają Boży wysłannicy (Mk 12,4; Łk 20,11), Syn (J 8,49), apostołowie (Dz 5,41), ubodzy (Jk 2,6) czy sam Bóg (Rz 2,23).

Użycie w Rz 1,24 słownictwa powiązanego z kategorią honoru i wstydu sugeruje związek między brakiem oddania czci Bogu (Rz 1,21.23) i brakiem szacunku wobec własnego ciała (Rz 1,24). Podkreśla także godność i podmiotowość ludzkiego ciała, co wyróżnia Pawła zarówno na tle świata grecko-rzymskiego, jak i żydowskiego. Stoicy uważali ciało za drugorzędny dodatek do duszy, która była

11 Zob. Oz 8,13; Mi 2,10; Na 3,6; Iz 6,5; 64,5; Ez 9,9; 22,5.15; 24,11.14; 36,17.26.29; 39,24.

12 Zob. Mt 10,1; 12,43; Mk 1,23.26–27; 3,11.30; 5,2.8.13; 6,7; 7,25; 9,25; Łk 4,33.36; 6,18; 8,29; 9,42; 11,24.

13 Zob. Rz 1,24; 6,19; 2 Kor 12,21; Ga 5,19; Ef 4,19; 5,3.5; Kol 3,5. Zob. także podobne odniesienie do grzechów natury seksualnej w 1 Hen 10.11; TestJud 14–15; TestJóz 4.6.

14 Por. F. HAUCK, ἀκάθαρτος κτλ., TDNT, vol. 3, s. 428.

15 Zob. Pwt 27,16; Prz 19,26; 30,17; Syr 3,3; Mi 7,6.

16 Zob. 1 Sm 10,27; 17,42; Pz 14,2.21; 22,22; Syr 8,6; 10,23.

17 Zob. Iz 5,15; 16,14; 23,9.

siedzibą boskości. Ciało to tylko mieszanina krwi, kości i żył¹⁸. Z kolei w Qumran postrzegane ono było jako z natury kruche i obciążone grzechem. Człowiek to według Esseńczyków stworzenie powstałe z gliny i wody, pełne wstydu i nieczystości; piec nieprawości i konstrukcja grzechu, którą rządzi zdeprawowany duch¹⁹. Dla Pawła ciało to nie tylko rzeczywistość stworzona, ale także odkupiona przez Chrystusa (Rz 8,3) oraz zamieszkiwana i uświęcana przez jego Ducha (Rz 8,9–11; 1 Kor 3,16; 6,19; 2 Kor 6,16). Z kontekstu teologii naturalnej, który dominuje w Rz 1,19–25, można wywnioskować, że godność ludzkiego ciała wynika według apostoła ze stwórczego aktu Boga – jest ono jego dziełem i darem. W pierwszym rozdziale Listu do Rzymian pozostajemy na bardzo szerokiej płaszczyźnie dzieła stworzenia, odnoszącego się do całej ludzkości. Będący Bożym tworem człowiek, dopuszczając się z innymi (ἐν αὐτοῖς) nieczystości, pozbawia swoje ciało i samego siebie godności (Rz 1,24).

Paweł rozwija swą myśl w wersach 25–27, doprecyzowując – nieczystość i poniżanie ciała polegają w szczególności na grzechach natury homoseksualnej. Apostoł opisuje tu kobiety oraz mężczyzn oddających się aktom homoseksualnym. Ich zachowanie interpretuje znów jako skutek zamiany prawdy Bożej w kłamstwo oraz oddawania boskiej czci (σεβάζομαι) i służenia (λατρεύω) stworzeniom zamiast Bogu (Rz 1,25). Grecki termin σεβάζομαι jest charakterystyczny dla kultu imperialnego i czci oddawanej cesarzom. W całej Biblii pojawia się tylko tutaj u Pawła i oznacza ubóstwienie stworzenia, przyjmujące także wymiar kultyczny, na jaki wskazuje czasownik λατρεύω²⁰.

-
- 18 Zob. EPIKTET, *Diatr.* 2.8.1–2; MAREK AURELIUSZ, *Med.* 2.2 (referencje do dzieł starożytnych za Loeb Classical Library [LCL], chyba że podano inaczej). Zob. także D.B. MARTIN, *The Corinthian Body*, New Haven 1995, s. 115–117; A.A. LONG, *Soul and Body in Stoicism*, Protocol Series of the Colloquies – Center for Hermeneutical Studies in Hellenistic and Modern Culture, vol. 36: Protocol of the 36th Colloquy (3 June 1979), Berkeley 2001, s. 249.
- 19 Zob. 1QH^a 5.30–33; 9.23–25. Zob. także J.P. HYATT, *View of Man in the Qumran „Hodayot”*, „New Testament Studies” 1956, vol. 2, no. 4, s. 278–284; H. LICHTENBERGER, *Studien zum Menschenbild in Texten der Qumrangemeinde*, Studien zur Umwelt des Neuen Testaments, Bd. 15, Göttingen 1980; J. MASTON, *Divine and Human Agency in Second Temple Judaism and Paul. A Comparative Study*, Wissenschaftliche Untersuchungen zum Neuen Testament, Reihe 2, Bd. 297, Tübingen 2010, s. 81–94, zwł. 87–94.
- 20 Por. W. FOERSTER, σεβάζομαι, *TDNT*, vol. 7, s. 172–173; R. JEWETT, R.D. KOTANSKY, *Romans*, s. 170–171. Zob. *Ep. Arist.* 139, gdzie czasownikiem σέβομαι opisuje się cześć, jaką Izrael oddaje swojemu Bogu.